

Opinia na temat dorobku naukowego dr. Piotra Foreckiego i rozprawy *Po Jedwabnem. Analiza pamięci funkcjonalnej*

1. Charakterystyka dorobku naukowego

W ciągu kilku ostatnich dziesięciu lat dr Piotr Forecki osiągnął ważną pozycję w polskim życiu naukowym. Jest ona w pełni zasłużona, jeśli weźmie się pod uwagę jakość jego publikacji książkowych, studiów ogłoszonych w pismach naukowych i tomach zbiorowych, jego prace redakcyjne i wydawnicze, uczestnictwo w konferencjach, a także działalność edukacyjną i różne formy aktywności popularyzatorskiej. Nie bez znaczenia jest również udział w dziesięciu projektach badawczych.

Tytuł doktora nauk politycznych w zakresie nauk o polityce Piotr Forecki otrzymał w 2007 r. na podstawie rozprawy „Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych (1989–2002)”. Trzy lata później znacznie rozszerzona i przebudowana wersja tekstu została opublikowana pt. *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych. Zasadnicze jej części dotyczyły reakcji na monumentalne dzieło Claude’a Lanzmanna *Shoah* i esej Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto*, sporów wokół obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, wreszcie dwóch książek autorstwa Jana Tomasza Grossa, przede wszystkim *Sąsiadów*. Mimo że o każdym z wymienionych zagadnień pisano wcześniej wielokrotnie, dopiero Forecki potraktował problem kompleksowo w całej jego złożoności. Jego analizy nie przeszły niezauważone. Świadczą o tym nie tylko recenzje podkreślające dojrzałość wniosków i interpretacji dotyczących ogromnego, niejednorodnego i niełatwego w analizie materiału źródłowego, lecz także nominacje do ważnych nagród historycznych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że wyróżnienie tej książki przez złożone z wybitnych badaczy jury Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego i Nagrody Jerzego Giedroycia stawiają monografię Foreckiego w gronie najciekawszych publikacji wydanych w tamtym okresie. W zmienionej wersji książka ta ukazała się w języku angielskim jako *Reconstructing Memory. The Holocaust in Polish Public Debates* (2013). Po raz kolejny jej zakres tematyczny został rozszerzony, gdyż konieczne stało się opisanie i skomentowanie zjawisk wiążących się w bezpośredni sposób z problematyką poruszaną w tekście. Tym razem chodziło o recepcję trzeciej publikacji Jana Tomasza Grossa, napisanej*

wspólnie z Ireną Grudzińską-Gross, pt. *Złote żniwa*, wprowadzającej do publicznej debaty nowe wątki. Konieczność ciągłych uzupełnień i częściowej rewizji wniosków, charakterystyczna dla naukowej działalności Foreckiego, wynika nie tylko z centralnego miejsca problematyki Zagłady w polskiej pamięci, lecz także wzrostu jej znaczenia w związku z kolejnymi odsłonami „polityki historycznej”. Kwestia ta, zarówno oddolne, jak i zorganizowane instytucjonalnie działania podejmowane w obliczu trudnej przeszłości, stanowi dla Foreckiego jedno z centralnych zagadnień w naukowej refleksji. Inna sprawa, że badaczowi często trudno nadażyć za rozgrywającymi się wydarzeniami.

Piotr Forecki jest autorem 18 artykułów opublikowanych w pismach naukowych (m.in. „Poznańskie Studia Polonistyczne”, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, „Przegląd Politologiczny”, „Studia Litteraria et Historica”, „Studia Kulturoznawcze”) i tomach zbiorowych. Ich tematyka ogniskowała się wokół konfliktów pamięci o Zagładzie, powracających w coraz to nowych odsłonach dyskusjach dotyczących polskich postaw wobec Żydów w okresie okupacji, reprezentacjach tematu w kulturze popularnej (filmy, seriale, komiksy) czy wreszcie w nowo otwieranych muzeach narracyjnych (Muzeum Historii Żydów Polskich Polin i Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej). Na uwagę zasługują dwa teksty opublikowane w redagowanym przeze mnie roczniku „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”. Pierwszy z nich, napisany wspólnie z Anną Zawadzką z Instytutu Sławistyki PAN (2011), stanowił ciekawą próbę analizy reguł rządzących dyskursem publicznym w odniesieniu do zapalnych punktów problematyki stosunków polsko-żydowskich na podstawie recepcji filmu *Ida* i Muzeum Polin oraz kontrowersji związanych z planowanym umiejscowieniem pomnika Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Na uwagę zasługuje teza o upowszechnieniu się wśród przedstawicieli elit symbolicznego podejścia zachowawczego, niezależnie od ich afiliacji politycznych, maskowanego dążeniem do zachowania obiektywizmu (regułą „złotego środka”), będącego w rzeczywistości przejawem konformizmu i ucieczki od istoty problemu. Drugi artykuł, pt. *Kwietniowe gadanie. Polskie flagi nad gettem* (2014), dotyczył szerokiego kontekstu obchodów 70. rocznicy powstania w getcie warszawskim, z uwzględnieniem podejmowanych w tym okresie licznych działań i inicjatyw na rzecz „uporządkowania” tematyki polsko-żydowskiej. Oba artykuły zostały wysoko ocenione przez redakcję i recenzentów, spotkały się też z żywym zainteresowaniem ze strony czytelników.

Udział w charakterze referenta w 31 konferencjach i sympozjach naukowych stanowi kolejny mocny punkt w dorobku habilitanta. Szczególnie podkreślić należy udział w przedsięwzięciach naukowych odbywających się na uniwersytetach w Tel Awiwie, Hamburgu, Princeton, a także w konferencji zorganizowanej przez Węgierską Akademię Nauk

w Budapeszcie. Oprócz tego habilitant uczestniczył również w ważnych konferencjach organizowanych w kraju (Uniwersytet Adama Mickiewicza, Żydowski Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Collegium Polonicum w Słubicach, Uniwersytet Opolski). Brał też udział, jako moderator i uczestnik, w kilkunastu debatach naukowych i panelach dyskusyjnych obok wybitnych przedstawicieli polskiej nauki, dziennikarzy i ludzi kultury.

W dorobku habilitanta zwracają ponadto uwagę dwa tomy zbiorowe (*Der Holocaust in der polnischen Erinnerungskultur* i *World War II and Two Occupations. Dilemmas of Polish Memory*) przygotowane we współpracy z prof. Anną Wolff-Powęską, zawierające teksty wybitnych przedstawicieli polskiej humanistyki dotyczące polskiej pamięci Zagłady i II wojny światowej w literaturze, edukacji i dyskursie publicznym.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Monografia pt. *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej* została wydana w 2018 r. przez prestiżowe Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN. Jej tematyka i zawartość pozostają w ścisłym związku z głównym nurtem zainteresowań badawczych habilitanta. Jest to kontynuacja wielu wątków poruszonych w pracy *Od „Shoah” do „Strachu”*, a także w tekstach powstałych później. W związku z tym nieuniknione były pewne powtórzenia i odniesienia do spraw już uprzednio opisywanych. Autor dokonał wielowątkowej analizy różnego typu reakcji na krytyczną refleksję na temat narodowej przeszłości, zwłaszcza odnośnie do postaw Polaków wobec Zagłady, której symbolem i punktem odniesienia jest „sprawa Jedwabnego”. Trudno nie zgodzić się z tezą, że wbrew żywionym początkowo nadziejom jednym z dalekosiężnych skutków „narodowej debaty wokół Jedwabnego” w latach 2001–2002 nie stała się gotowość do zakwestionowania mitu Polski „niewinnej i bohaterskiej”, lecz wzbierająca „fala odrzucenia i rewizjonizmu historycznego”. Celem autora było nie tylko opisanie tych zjawisk na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat, lecz przede wszystkim ujęcie ich w ramy teoretyczne. Forecki sięgnął w tym celu po wywodzącą się z dyskursu feministycznego teorię backlashu, być może zainspirowany nawiązaniem do niej w tym kontekście przez Joannę Tokarską-Bakir. Niemniej podejście Foreckiego jest całkowicie oryginalne, a co ważniejsze, użyteczne. Pozwoliło mu bowiem na zapanowanie nad ogromnym i niejednorodnym materiałem źródłowym. Wystarczy powiedzieć, że w polu jego zainteresowania znalazły się działania urzędów i instytucji państwowych, programy partii politycznych, wypowiedzi liderów partyjnych i przedstawicieli elit symbolicznych, stenogramy posiedzeń sejmowych, ogrom tekstów publicystycznych, ekspozycje muzealne, prace naukowe, programy badawcze, podręczniki szkolne, programy telewizyjne, dzieła filmowe itp. Autor wykorzystał ten materiał

w sposób niezwykle świadomy, odwołując się do metod z zakresu historii, politologii, socjologii i antropologii kulturowej.

Przedmiotem jego analiz są podejmowane w dwóch kierunkach konfrontacyjne i defensywne działania składające się na „nową politykę historyczną”. Z jednej strony chodzi o podważenie prawomocności obrazu przeszłości stworzonego przez Jana Tomasza Grossa i innych historyków, co wiąże się m.in. z zakwestionowaniem ich wiarygodności, a z drugiej o konstruowanie „właściwego” obrazu przeszłości. Trafna jest obserwacja, że niektóre z analizowanych wytworów „polityki wobec przeszłości” są skierowane w równym stopniu do odbiorcy międzynarodowego i krajowego („kult Sprawiedliwych”), inne („kult żołnierzy wyklętych”) są przeznaczone wyłącznie na użytek krajowy. Nie mniej istotne są wyłaniające się z badań socjologicznych skutki tych działań: „dysonans pomiędzy obecnością tematów związanych z Zagładą w mediach, debatach publicznych, tekstach kultury oraz edukacji szkolnej a postępującą ignorancją” (s. 233).

Należy docenić niezwykle przejrzystą konstrukcję książki. Składa się ona z trzech zasadniczych części („Rozpoznanie i terminologia”, „Rewizje współudziału w Zagładzie”, „Rzeczpospolita Sprawiedliwych”), a każda z nich zawiera trzy rozdziały. Pewnym mankamentem jest natomiast brak zakończenia. Rozdział końcowy, o czym zresztą autor od razu informuje czytelnika, jest bowiem omówieniem jednego z ważnych aspektów problemu, nie zaś klasycznym podsumowaniem. Do pewnego stopnia zabieg ten wynika ze świadomości, że konieczne będzie kontynuowanie pracy badawczej i poczynienie uzupełnień.

W części pierwszej znalazło się omówienie założeń pracy, metodologii, głównych pojęć (backlash, pamięć funkcjonalna, polityka historyczna itp.), zrekapitulowanie debat wokół *Sąsiadów*, *Strachu i Żółtych żniw*, a wreszcie zdiagnozowanie najważniejszych sposobów przewycięzania wywołanego nimi „kryzysu” i sporządzenie „mapy backlashu”. Forecki, podobnie jak wielu innych autorów, podkreśla fundamentalne znaczenie „sprawy Jedwabnego” dla powstania nowej odsłony polityki wobec pamięci, traktującej historię jako materiał do umacniania narodowej wspólnoty. Z jednej strony na backlash składają się różnych rozproszone działania i zjawiska (s. 24), z drugiej jednak najistotniejszą rolę odgrywają działania zorganizowane. Już po pobieżnym przeglądzie zawartości książki oraz indeksu osobowego z łatwością można wyodrębnić jego głównych ideologów i rzeczników (autor nazywa ich „architektami” i „pośrednikami”), a także najważniejsze instytucje działające na rzecz powrotu do „stanu sprzed 2001 r.”. „Kwestia Jedwabnego” stanowiła od początku wyzwanie dla instytucji państwowych, z tym jednak, że do 2005 r. podejmowano wysiłki w celu dogłębnego wyjaśnienia sprawy. Nie tylko zresztą ze względów koniunkturalnych i

wizerunkowych. Zadanie to spadło w dużej części na utworzony niedługo wcześniej Instytut Pamięci Narodowej, o czym autor wspomina w wielu miejscach. Słusznie zwraca uwagę na rolę odegraną przez twórców polityki historycznej (Tomasza Mertę, Dariusza Gawina, Marka A. Cichockiego i najważniejszego pod kątem dyskusji „wokół Jedwabnego” Andrzeja Nowaka) w wytyczeniu kierunku działań zmierzających do uprzedmiotowienia historii i poddania jej kontroli. W moim przekonaniu jednak, mimo iż wiele pisze o atakach na prezesa IPN Leona Kieresa i prowadzone przez instytut działania w „sprawie Jedwabnego”, zdaje się nie doceniać faktu, że konsolidacja sił backlashu odbywała w dużym stopniu w opozycji do mających duży zakres niezależności instytucji państwowych, przede wszystkim IPN, oskarżanych o to, że „nie zdały egzaminu”, godząc się na prymat badań naukowych nad interesem politycznym. I rzeczywiście, IPN jako pierwszy został nie tylko zneutralizowany, ale zaprzęgnięty do działań „obronnych”. Jak głęboka i radykalna była to zmiana, pokazują omówione bardzo szczegółowo przez Foreckiego działania IPN kierowanego przez nowego prezesa, Janusza Kurtykę, w odpowiedzi na kolejną książkę Grossa, pt. *Strach*. I choć za prezesury Łukasza Kamińskiego sytuacja pozornie wróciła do równowagi, IPN nie odzyskał już pełnej niezależności, stając się w moim przekonaniu zakładnikiem sił backlashu, a od połowy 2016 r. jednym z centralnych jego ogniw. Forecki przypomina zresztą, że pytania o stosunek do „sprawy Jedwabnego” i Grossa były jednymi z najważniejszych kryteriów przy wyborze nowego prezesa. Przy omawianiu „mapy backlashu” zbyt małą moim zdaniem rolę poświęcono działaniom MSZ.

Chciałbym też zwrócić uwagę na kilka innych kwestii. Trudno zgodzić się z opinią, że krytyka książek Grossa ze strony historyków (w tym przypadku *Złoty chleb*) „chcąc nie chcąc współtworzy atmosferę *backlashu*” (s. 82). Czy wynika z tego, że badacze tej tematyki w ogóle nie powinni się wypowiadać? Dyskusyjne wydaje się też zestawianie ze sobą wypowiedzi Władysława Bartoszewskiego z wystąpieniami czołowego ideologa backlashu Jana Żaryna (s. 83), który jest jednym z głównych bohaterów książki. Pojawiają się również uproszczenia, np. w sposobie przedstawiania „kultu żołnierzy wyklętych”, którym książka poświęca wiele miejsca. Forecki cytuje wypowiedzi Rafała Wnuka dystansującego się od tego określenia, nie wspomina jednak, że historyk ten jest jednym z pionierów badań nad antykomunistycznym podziemiem. Z faktu, że zostały one zapoczątkowane przez studentów Tomasza Strzembosza, „który był jednym z głównych adwersarzy i krytyków Grossa”, Forecki wyciąga wniosek, iż od początku chodziło o tworzenie mitów, co ludzie ci mieli realizować po zatrudnieniu ich w IPN (s. 85–86). Tymczasem tylko niektórzy z uczniów Strzembosza, w dodatku nie od razu, zaangażowali się w tworzenie mitu „wyklętych”. Część z nich zdystansowała się od tych działań i w konsekwencji została odsunięta na boczny tor. Najlepszym przykładem jest

wspomniany Wnuk, redaktor wydanego przez IPN w 2007 r. *Atlasu podziemia niepodległościowego 1944–1956*. „Kult wyklętych” nie rozpoczął się od opublikowania tego wartościowego opracowania historycznego. Podobnie jak w wypadku działań na rzecz upamiętnienia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, tematyka ta została zawłaszczona i podporządkowana działaniom propagandowym. O ile można się zgodzić z tezą o podobieństwach „kultu wyklętych” i „kultu Sprawiedliwych”, o tyle nie jestem przekonany co do bezpośredniego związku „kultu wyklętych” z kontekstem Jedwabnego (s. 90).

Trudno jest też pozostawić bez komentarza umiejscowienie w centralnym miejscu backlashu Muzeum Powstania Warszawskiego (s. 93), choć autor ma oczywiście rację, wskazując na ogromną rolę tej placówki w kształtowaniu polskiej pamięci oraz zainicjowaniu wielu działań, które zostały później wykorzystane w innych odsłonach polityki historycznej. Dyskusyjne jest stwierdzenie, że w wystawę główną Muzeum Powstania Warszawskiego „wpisany jest wariant holokaustyzacji polskiej martyrologii”, ale niewątpliwie poważnym problemem są, na co autor zwraca uwagę, z jednej strony sposób przedstawienia udziału Żydów w powstaniu 1944, a z drugiej próby „polonizacji” powstania w warszawskim getcie.

Jednym z głównych tematów drugiej części książki są podejmowane od 2001 do 2018 r. działania, których celem była zasadnicza rewizja ustaleń dotyczących mordu w Jedwabnem, a także przypadki dyskutowania „sprawy Jedwabnego” w walce politycznej. Szczególne znaczenie przyznaje autor strategii polegającej na nadawaniu prawomocności stereotypowi „żydokomuny” w „wyjaśnianiu” kontekstu i przyczyn „konfliktu polsko-żydowskiego” zarówno w odniesieniu do lata 1941 r., jak i sytuacji w okresie powojennym. Próby takie pojawiały się od początku debaty „wokół Jedwabnego”. Forecki słusznie wskazuje na niebezpieczeństwo nadużyć na tym polu, a także ujawniającą się bezradność wobec tego problemu (przypadek filmu *Ida*), spowodowaną po części przynajmniej przenikaniem się debaty historycznej i działań manipulacyjnych. Podobnie jak w kilku innych miejscach razi zbyt skrótowe podejście do szczegółów. Autor, odnosząc się do treści wydanej w 2011 r. przez IPN książki Stefana Korbońskiego, nie wspomina, kim był autor. Nie jest to sprawa bez znaczenia z dwóch powodów. Po pierwsze, chodzi o wybitnego polityka Stronnictwa Ludowego i jednego z najważniejszych pracowników cywilnego aparatu Polskiego Państwa Podziemnego, od 1947 r. przebywającego na emigracji, odznaczonego medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Faktem jest, że tekst Korbońskiego, powstały w połowie lat 80. jako polemika z „tendencjami antypolskimi” w USA, zawiera błędne interpretacje i skrajne uproszczenia (w tym posługiwanie się kliszą „żydokomuny”). Nie jest jednak produktem rodzimego backlashu. Po drugie, podejście Korbońskiego wskazuje na

rodowód analizowanych w tej części książki oskarżeń pod adresem Żydów. Pojawiły się one w kręgach polskiej konspiracji już podczas okupacji, zarówno w odniesieniu do „zdrady na Wschodzie”, jak i do postrzegania judenratów i postaw Żydów pod okupacją niemiecką.

Niezwykle istotna jest w moim przekonaniu ostatnia część książki („Rzeczpospolita Sprawiedliwych”), zawierająca analizę ogromnej liczby działań odnoszących się do polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Trudno nie zgodzić się z oceną, że jest to jedno z „kluczowych narzędzi z repertuaru backlashu” (s. 256). Najzgorzalsi krytycy Grossa, wśród nich wspomniany już Strzembosz, sięgnęli po nie jeszcze w czasie debaty „wokół Jedwabnego”. Forecki opisał to zjawisko w całej jego złożoności, zwracając uwagę na szczególną podatność tej tematyki na nadużycia i manipulacje. Interesowały go najbardziej rażące przypadki instrumentalnego traktowania tematu, a także dominujący dyskurs o ratowaniu Żydów charakteryzujący się tendencją do przedstawiania pomocy jako działań bezinteresownych i masowych. Efektem tych zabiegów jest nie tylko formatowanie biografii (Sendlerowa i Karski), ale też relatywizowanie rzeczywistych zasług, tak jak w wypadku rodziny Ulmów, przedstawianej jako „symbol poświęcenia Polaków” (s. 284). Forecki omawia zaangażowanie w te działania kolejnych prezydentów, przede wszystkim Andrzeja Dudy, MSZ, IPN, kontrowersje wokół muzeów i upamiętnień, założenia i sposób realizacji najważniejszych projektów badawczych i edukacyjnych, a także funkcjonowanie tematu w kulturze popularnej (osobny podrozdział poświęcił filmom na ten temat).

Aż do końca lat 80. kwestia pomocy dla Żydów stanowiła oś polskich narracji o Zagładzie. Propagandowa teza, że tematem zajęto się dopiero w ostatnich latach, jest oczywiście wyjątkowo bałamutna. Forecki ma rację, wskazując na rozdzźwięk między badaniami naukowymi a działaniami propagandowymi. Szkoda jednak, że nie odnotował fiaska niektórych inicjatyw. Tak było np. z zainicjowanym z ogromnym rozmachem programem „Index”, który miał się zakończyć odnalezieniem i skatalogowaniem tysięcy nieznanych przypadków represji za pomaganie Żydom. Okazało się, że mimo zaangażowania ogromnych środków i wieloletnich wysiłków nie udało się tego celu zrealizować. Forecki ogranicza się zaledwie do wzmianki o tej inicjatywie (s. 270–271), mimo że jej rozczarowujące rezultaty zostały upublicznione przez IPN kilka lat temu. Szkoda też, że mimo licznych odniesień do publikacji IPN nie przeprowadza analizy ich treści, większą uwagę skupiając na wypowiedziach daleko mniej reprezentatywnych. Zbyt słabo również podkreśla, że najbardziej gorliwymi kapłanami „kultu Sprawiedliwych” są apologetci skrajnej prawicy, która ma nikłe zasługi w akcji niesienia Żydom pomocy. Wiele miejsca w jego analizie zajmuje proces powstawania muzeum im. Rodziny Ulmów w Markowej, a zwłaszcza działania związane z

otwarcie tej placówki, mniej natomiast dowiemy się z książki o treści samej wystawy, na której pominięto bardzo istotne fakty z historii regionu. Wspominam o tym, gdyż byłem uczestnikiem dyskusji na ten temat. Niezależnie od tych uwag Forecki przedstawia najbardziej gruntowny przegląd tej niemającej żadnego odpowiednika problematyki.

W zakończeniu autor opisuje przypadki zorganizowanych ataków na badaczy (Alinę Całą, Elżbietę Janicką, Jana Grabowskiego) i aktora Macieja Stuhra w następstwie głoszonych przez nich czy też przypisywanych im poglądów. Nie jest to efekt uboczny opisanych w książce praktyk, lecz ich integralna część. Forecki nazywa to „znakiem rozpoznawczym backlashu” (s. 363). Nie trzeba przypominać, że od początku debaty „wokół Jedwabnego” autor *Sąsiadów* był obiektem agresji, która nasilała się wraz z kolejnymi jego publikacjami. Później agresja ta przeniosła się na innych uczestników debaty. Forecki wskazuje na niebezpieczeństwo powstania specjalnych organizacji służących prowadzeniu zorganizowanych działań przeciwko osobom uznanym za wrogie. Jednak również przy tej okazji autor zbyt słabo moim zdaniem różnicuje samozwańczych i zinstytucjonalizowanych uczestników kampanii propagandowych oraz przypadki merytorycznej krytyki. Niemniej podzielam pesymistyczną konkluzję, że celem ataku są „wszyscy, którzy w kontekście udziału w Zagładzie i antysemityzmu oskarżają własną kulturę” (s. 378).

Nie jest bez znaczenia, że Piotr Forecki kończył pracę nad książką w gęstniejącej atmosferze spowodowanej zapisami nowej ustawy o IPN. Sytuacja ta stawiała go, o czym zresztą pisze we wstępie, przed alternatywą, czy finalizować projekt, czy czekać na rozwój wypadków. Konieczność ukończenia rozprawy mającej stać się podstawą procedury habilitacyjnej nie pozostawiała mu właściwie wyboru. Mimo że pod presją Izraela i Stanów Zjednoczonych najbardziej kontrowersyjne zapisy nowelizacji ustawy o IPN zostały wycofane, rozpoczęła się nowa odsłona backlashu. Na ważnego kreatora polityki historycznej wyrósł premier Mateusz Morawiecki (w książce pojawił się jego „postulat” przyznania Polsce drzewka w Yad Vashem), a co ważniejsze, doszło do gwałtownych ataków na badaczy zajmujących się postawami Polaków w okresie okupacji. W chwili gdy piszę tę recenzję, trwa międzynarodowy skandal związany z próbami zakłócenia przebiegu konferencji naukowej w Paryżu. Forecki nie tylko miał rację co do tego, że przebieg wydarzeń będzie wzmacniał tezy jego książki, lecz wybierając taką, a nie inną formę zakończenia, wykazał się zadziwiającą przenikliwością. Na pewno można się spodziewać się uzupełnień książki, a może nawet kolejnej publikacji na ten temat.

Mimo wskazania kilku kwestii dyskusyjnych moja ocena tej książki jest jednoznaczna. Otrzymaliśmy dzieło niezwykle dojrzałe, ugruntowujące naukową pozycję autora. Ta solidna i

wielowątkowa analiza przynosi wiarygodny i niestety przygnębiający zapis polskich zmagania z historią, obnaża sposoby jej instrumentalnego traktowania, a także pokazuje skuteczność prymitywnych metod zarządzania strachem. Jest niezwykle interesująca zarówno dla badaczy tej problematyki, zachęcając do polemik i dyskusji, jak i szerokiego grona odbiorców.

3. Charakterystyka dorobku dydaktycznego, działalności organizacyjnej, działań popularyzatorskich i działalności międzynarodowej

Piotr Forecki od początku swojej kariery zawodowej związany jest z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie od wielu lat prowadzi wykłady, ćwiczenia i konwersatoria. Oprócz tego od 2012 r. prowadzi wykłady dla doktorantów i pracowników naukowych w Pracowni Pytań Granicznych UAM (m.in. na temat reprezentacji Zagłady w literaturze polskiej i filmie). Pełnił też funkcję kierownika studiów na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna w Ośrodku Zamiejscowym UAM w Pile.

Zajęcia dydaktyczne prowadził również poza miejscem pracy, np. w ramach Żydowskiego Uniwersytetu Otwartego przy Centrum Kultury Jidysz w Warszawie (wykłady na temat kinematografii żydowskiej w okresie międzywojennym, kina izraelskiego i inne). Na uwagę zasługuje przeprowadzenie przez niego trzech wykładów na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Université de Rennes. Godne odnotowania jest także uczestnictwo habilitanta w działalności Pracowni Badań nad Zagadnieniem Antysemityzmu w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie nie tylko w charakterze referenta, lecz przede wszystkim organizatora wydarzeń naukowych, takich jak seminaria i konferencje (w tym wydarzenia o charakterze międzyuczelnianym i międzynarodowym).

Osobne miejsce zajmuje działalność Piotra Foreckiego w charakterze koordynatora niezwykle ważnej serii „Geschichte – Erinnerung – Politik. Studies in History, Memory and Politics” w wydawnictwie Peter Lang Edition. W ramach tej serii wydano dwadzieścia niezwykle ważnych pozycji z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Wśród polskich historyków uwagę zwracają prace Anny Wolff-Powęskiej, Tomasza Szaroty oraz trzutomowa historia polskiej inteligencji autorstwa Jerzego Jedlickiego, Macieja Janowskiego i Anny Micińskiej.

Piotr Forecki ma wreszcie poważny dorobek w zakresie popularyzacji wiedzy zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Współpracował z Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście, gdzie kilkakrotnie prowadził wykłady i szkolenia. W Muzeum Polin w Warszawie uczestniczył jako prelegent w projekcie edukacyjnym powiązany z jedną

z wystaw. Występował też w charakterze uczestnika i moderatora w różnych dyskusjach panelowych. Organizował ponadto warsztaty i szkolenia dla nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie w gimnazjach i liceach.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jego działalność w Izraelu, gdzie na zaproszenie Instytutu Polskiego przeprowadzał wykłady dla izraelskich nauczycieli i przewodników wyjazdów do Polski, które odbywały się na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie i jednym najważniejszych centrów edukacyjnym, jakim jest Muzeum Bojowników Gett.

Nie bez znaczenia w ocenie tej części dorobku są również jego liczne artykuły publikowane na łamach prasy codziennej (np. „Gazeta Wyborcza”), tygodników opinii („Tygodnik Powszechny”), miesięczników i kwartalników.

4. Wnioski

Dr Piotr Forecki spełnia wszystkie wymogi ustawowe związane z procedurą nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych. W mojej recenzji przedstawiłem argumenty dowodzące wysokiej jakości jego dorobku zarówno pod względem działalności badawczej, jak też dydaktycznej i popularyzatorskiej, a przede wszystkim walory przedstawionej do oceny jako osiągnięcie naukowe rozprawy *Po Jedwabnem. Analiza pamięci funkcjonalnej*. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie dr. Piotra Foreckiego do dalszego postępowania w przewodzie habilitacyjnym.

Danuta Libińska